

Agata Domachowska

Macedonia Północna: protesty albańskich studentów prawa

Grupa macedońskich studentów prawa domaga się możliwości składania egzaminu prawniczego w języku albańskim. Obecnie jest to możliwe jedynie w języku macedońskim. Studenci powołują się na konstytucję państwa oraz ustawę o użyciu języków, przyjętą w 2018 r. W odpowiedzi na postulat premier Hristijan Mickoski zapowiada powołanie specjalnej grupy ekspertów. Nierozwiązanie zaistniałego problemu w dłuższej perspektywie może skutkować dalszym pogłębianiem się napięć społecznych.

Żądania albańskich studentów. Od dłuższego czasu albańscy studenci w Macedonii Północnej domagają się poszanowania ich konstytucyjnego prawa i zapewnienia im możliwości zdawania egzaminu prawniczego w języku albańskim. Już w 2024 r. złożyli wniosek do ówczesnego rządu w tej sprawie. Jednak po wyborach parlamentarnych, do których doszło w maju 2024 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 1118](#) i [„Komentarze IEŚ”, nr 1153](#)), i powstaniu nowego rządu, projekt został usunięty z porządku obrad nowego parlamentu. Studenci wskazują na fakt, że w ustawie regulującej kwestię egzaminu prawniczego nie istnieje przepis mówiący, że egzamin ten może odbywać się wyłącznie w języku macedońskim. Powołują się także na treść ustawy o użyciu języków z 2018 r. (*Закон за употреба на јазиците*)¹. Zgodnie z jej treścią instytucje publiczne muszą umożliwić używanie innych języków urzędowych, którymi posługuje się co najmniej 20% obywateli, co dotyczy właśnie języka albańskiego. Co więcej, instytucje te zobowiązane są również do zapewnienia możliwości używania języka albańskiego we wszystkich postępowaniach przed sądami i innymi organami państwowymi.

Nierozwiązanie tej kwestii pomimo upływu czasu, doprowadziło do wzrostu poczucia niezadowolenia wśród albańskich studentów. W związku z tym w ostatnich tygodniach rozpoczęli oni symboliczną akcję w Skopje, Tetowie, Kumanowie, Gostivarze i Kiczewie, umieszczając plakaty w różnych miejscach miast, informujące o ich działaniach na rzecz umożliwienia im zdawania egzaminu prawniczego w języku albańskim.

Natomiast 6 kwietnia m.in. związki studentów albańskich z Uniwersytetu w Tetowie, Uniwersytetu „Matka Teresa” oraz Uniwersytetu Europy Południowo-Wschodniej zorganizowały w Skopje protest pokojowy. Rozpoczął się on przed Kamiennym Mostem, znajdującym się w centrum stolicy, a następnie protestujący przeszli w kierunku budynku Ministerstwa Sprawiedliwości. Uczestnicy protestu wskazywali, że umożliwienie im zdawania egzaminu prawniczego w języku albańskim to kwestia zagwarantowania równości i poszanowania praw Albańczyków żyjących w Macedonii Północnej. Jednocześnie zażądali dymisji ministra sprawiedliwości Igora Filkova, który oświadczył, że nie pozwoli na przeprowadzanie egzaminu prawniczego w języku albańskim.

Stanowisko rządu. Premier Hristijan Mickoski początkowo deklarował, że studentom należy umożliwić zdawanie egzaminu także po albańsku. Następnie zmienił zdanie i stwierdził, że obecne prawo na to nie pozwala. Jest natomiast gotów uregulować tę kwestię, jednak opinię w tej sprawie najpierw wyda Komisja Wenecka². Po proteście zorganizowanym przez albańskich studentów premier stwierdził, że rząd pracuje nad znalezieniem rozwiązania

¹ Ustawa o użyciu języków została uchwalona w 2018 r., w czasie rządów ugrupowań obecnie opozycyjnych: Socjaldemokratycznego Związku Macedonii (*Социјалдемократски Сојуз на Македонија*, SDSM) oraz Demokratycznego Związku na rzecz Integracji (*Bashkimi Demokratik për Integrim*, BDI) przy sprzeciwie obecnie rządzącej Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej – Demokratycznej Partii Macedońskiej Jedności Narodowej (*Внатрешна македонска револуционерна организација – Демократска партија за македонско национално единство*, VMRO-DPMNE). Natomiast weszła w życie rok później. Należy dodać, że została ona zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego.

² Należy dodać, że już w 2019 r. Komisja Wenecka wypowiedziała się krytycznie na temat tej ustawy. Mianowicie stwierdziła, że Macedonia jako państwo nie posiada wystarczających zasobów, aby wdrożyć ją w życie.

prawnego, zgodnego z międzynarodowymi standardami, które umożliwi realizację przedstawionych postulatów. W tym celu została powołana grupa ekspertów.

Jednocześnie należy podkreślić, że Inspektorat ds. Używania Języków (*Инспекторат за употреба на јазиците*)³, po przeprowadzeniu kontroli, upomniał Ministerstwo Sprawiedliwości, że nie umożliwiło zdawania egzaminu prawniczego w języku albańskim mimo ustawowego i konstytucyjnego obowiązku. W odpowiedzi Ministerstwo Sprawiedliwości złożyło odwołanie od tej decyzji i konsekwentnie stoi na stanowisku, że egzamin prawniczy nie może być przeprowadzany w języku albańskim mimo obowiązywania ustawy o użyciu języków.

Również Rzecznik Praw Obywatelskich zabrał głos w tej sprawie. Przedstawił rządowi propozycję rozpoczęcia procedury zmiany trzech ustaw: o egzaminie prawniczym, notariacie i egzekucji komorniczej, tak aby zostały one dostosowane do ustawy o użyciu języków i umożliwiły zdawanie egzaminu także po albańsku. Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że przekazało odpowiedź Rzecznikowi, w której szczegółowo wyjaśniono procedurę egzaminu prawniczego, podkreślając, że jest to egzamin zawodowy, a nie procedura administracyjna.

Partie albańskie wobec inicjatywy studentów. Albańskie ugrupowania polityczne działające w Macedonii Północnej, zarówno te współtworzące koalicję rządową, jak i opozycyjne, zgodnie wyrażają poparcie dla postulatów sformułowanych przez studentów. Największa albańska partia opozycyjna – Demokratyczny Związek na rzecz Integracji (*Bashkimi Demokratik për Integrim*, BDI) – początkowo złożyła nawet projekt ustawy umożliwiający zdawanie egzaminu po albańsku, lecz później go wycofała, uzasadniając to koniecznością stosowania jedynie istniejącej ustawy o użyciu języków. BDI podkreśla, że zdawanie tego rodzaju egzaminu w języku albańskim nie wymaga nowych rozwiązań prawnych, inicjatyw ani interpretacji, lecz tylko stosowania obowiązującego prawa.

Jednocześnie przedstawiciele VLEN, będącej częścią obecnej koalicji rządzącej, przypominają, że BDI, współtworzący w ostatnich dwóch dekadach różne rządy, nie zrobił nic, aby tę sytuację zmienić. Egzamin prawniczy zawsze odbywał się w języku macedońskim i BDI nigdy wcześniej nie poruszał tej kwestii. W celu wyrażenia swojej solidarności ze studentami doszło w parlamencie do spotkania polityków VLEN ze studentami. Przeprowadzone rozmowy dotyczyły potrzeby stosowania się do konstytucji i obowiązujących przepisów. Bekim Qoku, przewodniczący grupy parlamentarnej VLEN, oświadczył, że partia popiera znalezienie sprawiedliwego i trwałego rozwiązania, zgodnego z ustawą zasadniczą państwa. Jednocześnie podkreślił, że w ciągu niespełna dwóch lat rządów ugrupowanie to nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów, na które wskazują Albańczycy żyjący w Macedonii Północnej.

Wnioski. Sytuacja związana z żądaniem albańskich studentów w Macedonii Północnej wskazuje przede wszystkim na głęboki rozdźwięk między obowiązującymi regulacjami prawnymi a ich praktycznym stosowaniem. Choć ustawa o użyciu języków z 2018 r. formalnie gwarantuje możliwość korzystania z języka albańskiego w instytucjach państwowych, to w rzeczywistości prawo to nie jest w pełni realizowane. Spór o egzamin prawniczy ujawnia więc szerszy problem funkcjonowania macedońskiego państwa, w którym normy istnieją, lecz ich egzekwowanie pozostaje selektywne.

Na analizowaną sytuację nakłada się również wyraźny proces upolitycznienia problemu. Rywalizacja pomiędzy albańskimi ugrupowaniami politycznymi, takimi jak BDI oraz VLEN, wskazuje, że kwestia języka przestała być wyłącznie przedmiotem działań ukierunkowanych na ochronę praw obywatelskich, a stała się instrumentem konkurencji politycznej. W konsekwencji dochodzi do fragmentaryzacji stanowisk zamiast ich konsolidacji, co może ograniczać efektywność działań podejmowanych na rzecz studentów. Utrzymujący się brak rozwiązania tego problemu w perspektywie ostatnich lat można interpretować również jako przejaw ograniczonej skuteczności albańskich partii politycznych w zakresie artykulacji i realizacji postulatów własnego elektoratu.

³ To organ administracji państwowej powołany do zapewnienia przestrzegania przepisów dotyczących używania języków.

Postawa rządu wskazuje z kolei na strategię odsuwania decyzji poprzez odwoływanie się do opinii Komisji Weneckiej. Choć może to być postrzegane jako próba znalezienia obiektywnego rozwiązania, w praktyce oznacza także przeniesienie odpowiedzialności i wydłużenie procesu decyzyjnego.

Rząd H. Mickoskiego, odwołujący się do retoryki narodowej i akcentujący konieczność ochrony tożsamości narodowej Macedończyków – obejmującej historię, dziedzictwo kulturowe oraz język – w okresie pozostawania w opozycji konsekwentnie krytykował rządy SDSM i BDI za ustępstwa wobec społeczności albańskiej oraz stopniowe rozszerzanie zakresu przysługujących jej praw. Obecnie jednak znajduje się w sytuacji napięcia decyzyjnego: z jednej strony zobowiązany jest do zachowania spójności ideologicznej i kontynuacji dotychczasowej linii politycznej, z drugiej zaś stoi przed koniecznością odniesienia się do postulatów strony albańskiej. Brak adekwatnej reakcji w tym zakresie może prowadzić do dalszej eskalacji konfliktu.

Reakcja studentów świadczy natomiast o rosnącej mobilizacji społecznej i poczuciu niesprawiedliwości. Ich działania – od kampanii plakatowej do pokojowego protestu – mają charakter symboliczny, ale jednocześnie jasno komunikują oczekiwanie respektowania praw gwarantowanych ustawowo. Jeśli jednak brak reakcji ze strony państwa będzie się utrzymywał, istnieje ryzyko dalszej eskalacji niezadowolenia.

Całość sytuacji niesie ze sobą ryzyko pogłębiania się napięć etnicznych. Język odgrywa kluczową rolę w tożsamości albańskiej społeczności w Macedonii Północnej, dlatego brak realizacji przysługujących praw może być odbierany jako forma marginalizacji. W dłuższej perspektywie może to negatywnie wpływać na stabilność społeczną i relacje między grupami etnicznymi.

Pomimo upływu ponad dwóch dekad od podpisania porozumienia z Ochrydy (*Охридски рамковен договор, Marrëveshja e Ohritë*) z 2001 r., które formalnie zakończyło wewnętrzny konflikt w państwie, społeczeństwo w Macedonii Północnej nadal jest podzielone. Proces integracji pomiędzy społecznością macedońską i albańską pozostaje niepełny. Obecna sytuacja wskazuje raczej na utrwalanie się, a nawet pogłębianie dystansu społecznego między tymi narodami.